



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(2114)**

165. posiedzenie  
Komisji Spraw Zagranicznych  
w dniu 29 marca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z ambasadorem Republiki Albanii w RP Florentem Çeliku na temat stosunków polsko-albańskich oraz aktualnych zagadnień międzynarodowych.

*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 58)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Leon Kieres)*

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Jednym z najważniejszych elementów naszej działalności są spotkania z ambasadorami innych państw, rezydującymi w Warszawie. Pańska wizyta i spotkanie z naszą komisją jest dla nas niezwykle ważne, ponieważ reprezentuje pan kraj, który odgrywa istotną rolę polityczną nie tylko na Bałkanach, ale również na całym świecie. Jeszcze raz dziękuję za to spotkanie.

Zgodnie z tym, co ustaliliśmy, w pierwszej części naszego spotkania poproszę pana o informację na temat bieżących problemów związanych z polityką Albanii oraz polityką globalną. W drugiej części spotkania omówimy problemy zaproponowane przez państwa. Będą państwo mogli także zadawać pytania. Oczywiście w następnej części naszego spotkania będziemy mówić w naszym ojczystym języku – polskim.

Komisja jest bardzo mała, składa się z siedmiu osób. Jej członkami są między innymi pan Włodzimierz Cimoszewicz, jak państwo zapewne wiedzą, były premier Polski, marszałek Sejmu i minister spraw zagranicznych, oraz pani Arciszewska-Mielewczyk – wiceprzewodnicząca. Niestety pozostali członkowie przebywają za granicą lub realizują nasze zadania poza Senatem.

Oddaję panu głos.

**Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Albanii  
w Rzeczypospolitej Polskiej Florent Çeliku:**

Cieszę się, że mam możliwość wystąpić przed państwem. Wysłuchanie jest ważną częścią procedury parlamentarnej, zarówno w albańskim, jak i w polskim parlamencie. Jestem bardzo wdzięczny za to, że zechcieli państwo poświęcić swój cenny czas i zaprosić nas tutaj, abyśmy mogli porozmawiać, wymienić się opiniami, przemyśleniami. Cieszę się, że mogę przekazać państwu swoją wiedzę. Co prawda jest ona nieco ograniczona, ponieważ jestem tylko człowiekiem, niemniej myślę, że może to państwu rozjaśnić pewne sprawy, jeśli chodzi o sytuację w kraju. Postaram się zmieścić w czasie.

Chciałbym państwu szerzej przedstawić informacje dotyczące sytuacji w Albanii. Inną kwestią, jaką chciałbym z państwem omówić, są stosunki pomiędzy partiami politycznymi. Chciałbym również przedyskutować z państwem kwestię dotyczącą stosunków pomiędzy naszymi krajami, stosunków bilateralnych, które są bardzo obiecujące. Objęcie przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej z pewnością przy-

---

niesie naszym regionom wiele korzyści – taką mam nadzieję. Jednym z powodów, dla których tu jestem, jest zwrócenie państwa uwagi na wymienione kwestie.

Zgodnie z państwa prośbą oraz stosowanymi procedurami będę mówił po albańsku, a moje wypowiedzi będą tłumaczone na język polski.

*(Przewodniczący Leon Kieres: Tak, oczywiście.)*

Oczywiście od czasu do czasu będę prosił o pomoc, jeśli chodzi o język angielski.

*(Przewodniczący Leon Kieres: Wszyscy mówią po angielsku, więc może będzie łatwiej...)*

Nie ma problemu.

### **Przewodniczący Leon Kieres:**

Przepraszam, popełniłem błąd i nie ogłosiłem, że jest wśród nas również pani Anna Sochańska, wicedyrektor Departamentu Polityki Europejskiej z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

### **Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Albanii w Rzeczypospolitej Polskiej Florent Çeliku:**

Witam panią. Cieszę się, że przyjedzie pani jutro do Albanii. Celem wizytacji będzie nie tylko zdobycie informacji, ale również przygotowanie przedsięwzięć ważnych dla naszych wzajemnych relacji.

Na początku chciałbym poruszyć kwestię naszych wzajemnych relacji, tak aby mieli państwo szerszy pogląd na temat misji... Następnie chciałbym omówić punkty przewidziane w programie i przejść do dyskusji na temat problematycznych kwestii oraz odpowiedzieć na państwa pytania, jeśli będziecie państwo chcieli takie zadać.

Polska, która ma wielki potencjał, jest przyjacielem Albanii oraz utrzymuje pozytywne stanowisko wobec naszego kraju. Za pośrednictwem swych najwyższych przedstawicieli w odpowiednich momentach udzielała koniecznej pomocy naszemu krajowi, wspierając albańskie aspiracje dotyczące integracji europejskiej. Wraz z przejmowaniem prezydencji w Unii Europejskiej w drugiej połowie tego roku Polska będzie miała niesamowitą możliwość wsparcia krajów północno-zachodnich Bałkanów w ich aspiracjach do integracji z Unią Europejską. Ma szansę stworzyć w krótkim czasie nowy wymiar w międzynarodowej polityce, wymiar bałkański, obok obecnie już bardziej skonsolidowanego wymiaru Partnerstwa Wschodniego. W ten sposób może umożliwić wyjście naprzeciw ambicjom nowej – regionalnej, lecz mocno osadzonej w tradycji – siły. Jako przyjaciel Polski życzę jej tego.

Jeśli chodzi o stosunki bilateralne między Albanią a Polską, to mogę powiedzieć, że na szczeblu politycznym są one bardzo dobre. Dialog polityczny między naszymi krajami zawsze był na najwyższym poziomie. Do tej pory miały miejsce wymiany i obustronne wizyty urzędników, zwłaszcza w kontekście gospodarki i współpracy dyplomatycznej. W tym miejscu mogę dodać, że wiceministrowie spraw zagranicznych, gospodarki i środowiska przebywali z wizytą w Tiranie. Miały również miejsce dwustronne oraz wielostronne spotkania na najwyższym szczeblu międzynarodowym na przykład z premierem Berishą i ministrem spraw zagranicznych Haxhinasto, zgodnie z najnowszymi standardami światowej dyplomacji. W celu pogłębienia tego dialogu pracujemy nad organizacją wizyty ministra spraw

zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Tiranie. Zależałoby nam także, aby później albański minister spraw zagranicznych złożył wizytę w Warszawie. Podczas swojego ostatniego przemówienia w parlamencie polskim minister Sikorski wspomniał o możliwości nadania statusu kandydata krajom Bałkanów Zachodnich w ramach polskiej polityki otwartych drzwi Unii Europejskiej w tym regionie. Podczas planowanej wizyty ministra Sikorskiego w Albanii mile widziane byłoby jego oświadczenie dotyczące otrzymania przez Albanie w trakcie prezydencji polskiej takiego statusu. Oznaczałoby to, iż jest to jeden z priorytetów polskiej prezydencji.

Planowana jest oficjalna wizyta przewodniczącej parlamentu, pani Topalli, w Polsce, potwierdzona przez marszałka Borusewicza. Wizyta odbędzie się w czerwcu tego roku. To oficjalne spotkanie na najwyższym szczeblu będzie kolejną okazją, również dla państwa, dla Senatu, aby zapoznać się z kierunkiem rozwoju Albanii w ostatnim czasie, a także aby przedyskutować, co można zrobić dla ożywienia stosunków dwustronnych. Oczywiście jest to bardzo ważna wizyta dla Albanii, zwłaszcza w momencie obejmowania przez Polskę prezydencji.

Dalsze prowadzenie konsultacji politycznych między naszymi ministerstwami spraw zagranicznych, którym to konsultacjom będzie przewodniczyć pani Sochańska, jest bardzo ważnym punktem w naszym kalendarzu w tym roku. Bardzo dobre rezultaty konsultacji są w zakresie obronności. Oczekujemy wizyty na najwyższym szczeblu ministra obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w Albanii. Ta wizyta nie odbyła się wcześniej z powodu nieszczęścia, jakie spotkało Polskę. W grupie wysokich urzędników państwowych, którzy stracili życie, był także wiceminister obrony, prywatnie mój bliski przyjaciel. Prowadziliśmy z nim negocjacje dyplomatyczne, gdy był on wiceministrem spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, a ja sprawowałem funkcję wiceministra spraw zagranicznych Republiki Albanii. Wiceminister obrony był promotorem wizyty polskiego ministra obrony w Tiranie. Sprawy potoczyły się nie tak, jak powinny, ale podejmiemy próbę kontynuowania współpracy w dziedzinie obrony.

Z przyjemnością mogę poinformować, że strona albańska zawsze wspierała kandydatury strony polskiej na różne międzynarodowe stanowiska. Strona polska wielokrotnie prosiła nas o wsparcie i nigdy jej tej pomocy nie odmówiliśmy. Z przyjemnością mogę powiedzieć, że przez ponad jedną dekadę stanowiska obu krajów we wszystkich sprawach o charakterze bilateralnym i wielostronnym były podobne. Trzeba tu wspomnieć o konkretnym wkładzie obu krajów w międzynarodową walkę z terroryzmem. Żołnierze albańscy wspólnie z żołnierzami polskimi walczyli z terroryzmem w Afganistanie. Przystąpienie Albanii do NATO nie mogłoby dojść do skutku bez polskiej pomocy. Cieszy mnie, że mamy ramy prawne w postaci wielu umów między naszymi krajami. Część umów musi zostać ponownie omówiona, zwłaszcza z uwagi na wejście Polski do Unii Europejskiej. Pomijając umowy, które są pod jurysdykcją Unii Europejskiej, należy odpowiednio przystosować umowy dwustronne; jedną z nich jest na przykład ta dotycząca szkolnictwa.

Podczas mojego urzędowania współpraca międzyparlamentarna była udana. Były bardzo dobre efekty wizyt przewodniczących parlamentów w obu krajach. Gościliśmy w Albanii także ówczesnego marszałka Sejmu, pana Komorowskiego, oraz marszałka Senatu, pana Borusewicza. Tak jak wspomniałem wcześniej, w czerwcu złożył wizytę w Polsce pani Topalli. Bezpośrednie kontakty między Komisją Spraw

Zagranicznych Senatu oraz Komisją Polityki Zagranicznej parlamentu albańskiego mogą być bardzo udane. Będzie można to osiągnąć poprzez wymianę wizyt szefów tych komisji parlamentarnych w Tiranie oraz w Warszawie. Mamy bardzo pozytywne doświadczenia związane ze szkoleniami specjalistów albańskich w Polsce. Korzystając z okazji, chciałbym bardzo serdecznie podziękować administracji Senatu za szczególną pomoc w realizacji tych szkoleń. Razem z panią przewodniczącą oraz ze wszystkimi pracownikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski będziemy się starać doprowadzić do skutku wizyty premiera Tuska i ministra Sikorskiego w Albanii. Osobiście wyrazili oni chęć odwiedzenia Albanii.

W zakresie współpracy gospodarczej Polski i Albanii zachodzą jakościowe przemiany. W ostatnich miesiącach duża grupa przedsiębiorców polskich złożyła wizytę w Albanii i wzięła udział w targach międzynarodowych. Nieco wcześniej niż zwykle, na przełomie maja i czerwca, odbędzie się zebranie wspólnej komisji współpracy gospodarczej w celu określenia kilku punktów w kalendarzu, między innymi dotyczących objęcia prezydencji przez Polskę. Kontaktowałem się z polskim Ministerstwem Gospodarki w celu zorganizowania seminarium przedsiębiorców w Polsce. Podczas najbliższego zebrania komisji współpracy gospodarczej będę nalegał na podpisanie umowy dotyczącej współpracy regionalnej w dziedzinie turystyki. Omówimy także możliwości wymiany informacji turystycznej między albańskimi i polskimi agencjami turystycznymi w skali rocznej.

W dziedzinie kultury również mamy istotne osiągnięcia. Trzy dni temu pod patronatem ambasady albańskiej otwarto wystawę zdjęć trójwymiarowych. Wysłuchaliśmy także koncertu albańskiej muzyki ludowej w wykonaniu Polaków, co było dla mnie wyjątkową przyjemnością.

Jeśli chodzi o Kosowo, to powiem tylko jedno zdanie: konieczne jest wzmocnienie pozytywnego stanowiska Polski wobec Kosowa. Rząd premiera Tuska bardzo szybko uznał Republikę Kosowa. Wydarzenia w Prisztinie idą w dobrym kierunku i mimo wysiłków zmierzających do pogorszenia międzynarodowego wizerunku Prisztiny za sprawą raportu Dicka Marty'ego nie udało się tego osiągnąć. Teraz jest bardzo dobry moment, aby zaznaczyć obecność Polski w Prisztinie poprzez utworzenie tam ambasady. Ostatnio Czarnogóra otworzyła swoją ambasadę w Warszawie. Razem z panią przewodniczącą byliśmy tam obecni. Miało to miejsce dwa lata po otwarciu ambasady Polski w Czarnogórze. Mogę zapewnić, że po otwarciu ambasady Polski w Prisztinie ambasada Kosowa w Warszawie zostanie otwarta nawet w ciągu miesiąca. Polska również miała swój wkład w... choćby obecność polskich żołnierzy w Kosowie. I ten wkład był bardzo istotny. Teraz nadszedł moment, aby rozpocząć starania o ambasadę. Musimy pójść naprzód w kierunku zinstytucjonalizowania obecności dyplomatycznej.

Albanię czekają wybory lokalne, które odbędą się 8 maja, i sytuacja jest stabilna, także w polityce. Niezależnie od wysokich tonów rozmów podnoszonych przez śródziemnomorskie... w rzeczywistości wszystkie partie polityczne znają swoje miejsce, można też dokładnie przewidzieć wyniki tych wyborów. Partie mają pakiet prawny wyborów na najwyższym poziomie, który został określony na podstawie konsensusu, i żadna ze stron temu się nie sprzeciwiła. Oczywiście opozycja zawsze widzi nieścisłości w liczeniu głosów i chce ich ponownego zliczenia. W tym celu zaproszono licznych obserwatorów z organizacji międzynarodowych, którzy przyjęli to zaproszenie z przyjemnością. Pozostaną tam do końca procesu elektorального. Jeśli

chodzi o stronę techniczną, nie ma żadnych problemów ani z funduszami, ani też ze sprzętem potrzebnym do wyborów. Obecnie udało nam się pokonać kłopoty związane z rejestrowaniem wyborców za pomocą dowodów osobistych i paszportów, które są najwyższej jakości i mają więcej zabezpieczeń niż jest to konieczne. Oczywiście nadal będziemy dążyć do udoskonalania tej sfery.

Podczas ostatnich czerwcowych wyborów parlamentarnych problem pojawił się nie w pierwszych dniach po wyborach, ale po ogłoszeniu wyników, ponieważ przegrana partia nie przyjęła do wiadomości swojej porażki. Nastąpiło to z opóźnieniem. Gdyby był porządek, musieliby zaakceptować przegraną. Proces wyborczy przeszedł przez wszystkie instancje sądownicze i nie było już odwrotu. Na temat wyborów wypowiedziały się sądy wszystkich instancji, a także organizacje międzynarodowe, OBWE, ODIHR pozostały tylko protesty opozycji. A protesty opozycji, jak w każdym demokratycznym kraju, ujawniły się we wszystkich możliwych formach, od tych najłagodniejszych do najbardziej ekstremalnych. Z czasem zaczął narastać niepokój, a słabła cierpliwość, ponieważ do rozwiązywania sporów należy wybierać drogę instytucjonalną, a nie pozainstytucjonalną. Do wyrażenia protestu nie wykorzystano parlamentu, ale ulicę. Są metody przeprowadzania dochodzenia w sprawie wyborów, na przykład poprzez komisję parlamentarną, a także, zgodnie z sugestią instytucji międzynarodowych, na przykład przy pomocy Komisji Weneckiej, tak aby stworzyć międzynarodowe drogi prawne. Zawsze opierano się na woli narodu, to znaczy na proteście narodowym. Takie sprawy należy załatwiać środkami demokratycznymi, w instytucjach, ponieważ protesty narodowe prowadzą zazwyczaj do rewolucji. W skonsolidowanym kraju demokratycznym rewolucja nie jest rozwiązaniem.

Punkt kulminacyjny nastąpił 21 stycznia. To była tylko krótka chwila, ale ta krótka chwila nie wpłynęła korzystnie na wizerunek Albanii. Wystąpiły elementy przemocy. Jednak tak szybko, jak wszystko wybuchło, tak też ucichło. Następnego dnia, już podczas sprzątania ulic, rozpoczęto walkę polityczną. Partie polityczne ponownie zaczęły używać narzędzi dyskusji i komunikacji. Z całej tej historii wciąż mamy gorzkie wspomnienie, ale na szczęście to był odosobniony przypadek. Możemy go porównać z protestami w innych cywilizowanych krajach, takich jak Włochy czy Francja. Jednak w takim kraju demokratycznym, jakim jest Albania, takie wydarzenie nie powinno mieć miejsca.

Można powiedzieć, że obecnie jesteśmy w trakcie normalnej kampanii wyborczej, podczas której używa się wszystkich normalnych środków, takich jak konferencje prasowe, media, oficjalne listy kandydatów. Te wybory są bardzo ważne dla Albanii, gdyż 8 maja zostanie poddana próbie efektywność demokracji albańskiej. Na drodze do osiągnięcia tego mieliśmy wsparcie partnerów międzynarodowych i nadal będziemy pod ich ścisłą obserwacją.

Jest jeszcze wiele spraw, które wspólnie możemy omówić, jak na przykład sytuacja gospodarcza w Albanii, proces liberalizacji dotyczący wiz, który ostatnio miał miejsce w Albanii, oraz inne. Jest jeszcze kilka ciekawych tematów do omówienia, ale wybór pozostawiam państwu. Oczywiście należy uwzględnić także czas, którym państwo dysponują.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Bardzo dziękuję.

Panie Ambasadorko, teraz, jeśli pan ambasador pozwoli, sformułujemy pytania.

Pan marszałek.  
Bardzo proszę.

**Senator Włodzimierz Cimoszewicz:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam jedno bardzo ważne pytanie.

Rada Europejska już osiem lat temu na swoim posiedzeniu w Salonikach zadeklarowała otwarcie drzwi do Unii Europejskiej dla Bałkanów Zachodnich. Osiem lat to długi okres. Jak pan ambasador ocenia w tej chwili przygotowanie swojego kraju do członkostwa w Unii?

**Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Albanii  
w Rzeczypospolitej Polskiej Florent Çeliku:**

Bardzo dziękuję za to pytanie.

Pracowałem przez jakiś czas jako szef Biura Komisji Europejskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i wielokrotnie byłem w Strasburgu podczas... Jak państwo wiedzą, ta historia zakończyła się sukcesem. W momencie przystąpienia do Rady Europy spełniliśmy wszystkie zobowiązania względem tej organizacji. Jesteśmy w grupie krajów, które są w zaawansowanym stadium realizacji traktatów i umów podpisanych z Radą Europy. W odpowiedzi na rekomendacje Rady Europy znieśliśmy karę śmierci i przeszliśmy przez długi proces kontroli przez Radę Europy. W połowie tego ośmioletniego procesu, o którym pan wspomniał, Rada Europy zniosła monitoring, i to był pozytywny krok. Rada Europy ma teraz tylko swoje biuro w Albanii.

Biuro przedstawicielskie Rady Europy w ciągu tych ośmiu lat bardzo nam pomagało w zbliżeniu naszego prawodawstwa z prawodawstwem europejskim. Zbliżenie ze społecznością europejską nie mogłoby się odbyć bez długiego doświadczenia w zakresie zbliżania prawodawstwa albańskiego do prawodawstwa Rady Europy. Jesteśmy zadowoleni ze współpracy Rady Europy z wymiarem sprawiedliwości Albanii. Albańskie organy wymiaru sprawiedliwości zapoznały się z kilkoma programami szkoleniowymi zorganizowanymi przez Radę Europy. Czy ten czas zmian był długi? Zgadzam się z panem, że to był długi okres. Czy to był dla nas trudny okres? Z pewnością był to trudny okres. Ale mogę pana zapewnić, że naród albański dużo pracował w tym czasie, aby spełnić wszystkie wymagania, a decyzje o zbliżeniu do Unii Europejskiej w wielu przypadkach były polityczne. W rzeczywistości był to proces dojrzewiania, który pozytywnie wpłynął na Albanie. Wszyscy jesteśmy świadomi problemów, jakie po wstąpieniu do Unii Europejskiej mają Bułgaria i Rumunia. Im lepiej przygotujemy się do naszej drogi, tym lepsze rezultaty osiągniemy po wejściu do Unii. Zmieniła się liczba kryteriów przyjęcia krajów do Unii Europejskiej, ale nie ich treść, tak więc kryteria kopenhaskie pozostały. Wszyscy znamy sprawę przyjęcia Malty i Cypru do Unii Europejskiej. Wielokrotnie dyskutowano na temat włączenia tych tak zwanych balkonów turystyki do Unii Europejskiej. Kilka krajów ma dziś problemy z euro, w ogóle strefa euro ma kłopoty. Mogę zapewnić, że gdyby wobec tych krajów zastosowano tak surowe kryteria, jakie dziś stawia się przed Albanie i krajami Bałkanów Zachodnich, to na pewno ich sytuacja byłaby teraz lepsza.



A więc Unia Europejska jest dla Albanii nauczycielem surowym, ale dobrym i niezastąpionym. Nie moglibyśmy wyobrazić sobie innego nauczyciela. Wraz ze zbliżeniem się do Unii Europejskiej Albania wraca do swojego naturalnego stanu. Albania w naturalny sposób weszła już do Europy – politycznie, geograficznie, a także historycznie należymy do Europy. Jesteśmy krajem o konstrukcji europejskiej, ale o śródziemnomorskim temperamentem, podobnie jak Włochy. Aby zmienić trochę kierunek debaty, zazwyczaj używam pewnego powiedzenia. A powiedzenie brzmi tak: żyjemy po włosku, ale bez tylu pieniędzy, ile mają Włochy. Teraz potrzebujemy jedynie poprawy naszej sytuacji finansowej. Trzeba pamiętać, że nasz kraj ma przepiękne plaże, cechuje go niezwykła gościnność wobec cudzoziemców, gościnność, której nie znajdziemy w żadnym innym kraju, ponadto buduje się tam drogi – w kilka godzin można przejechać całą Albanie. Osiągnęliśmy kilka bazowych parametrów w dziedzinie energii, zwłaszcza energii elektrycznej. Jest wiele słonecznych dni w roku, w kraju są ludzie, którzy kochają przyrodę. Ponadto mamy dobre jedzenie i dobre wino, odwiedza nas też coraz więcej turystów. W zeszłym roku było ich około trzech milionów, z czego dwadzieścia tysięcy to byli Polacy. Wiele agencji turystycznych z obu krajów współpracuje ze sobą. Turystyka nie potrzebuje zbyt dużo biurokracji, wystarczy dobry pakiet turystyczny. W Albanii turystyka wciąż jest tańsza niż w innych krajach regionu. Dzięki temu, że Albańczycy mają szczególnie dobry gust i lubią luksus, budowane hotele i motele charakteryzują się wysokimi standardami. Często żartuje się, że my nie robimy turystyki za pomocą koców Tito. Sąsiedni kraj jednak nadal korzysta z infrastruktury odziedziczonej po reżimie komunistycznym. I to jest bardzo naturalne, że używa się gotowej infrastruktury w dziedzinie turystyki. Jednak my musieliśmy to wszystko zbudować od nowa. Wybrzeże albańskie składa się w większości z plaż piaszczystych, które ciągną się przez setki kilometrów. Jest to coś, czego nie znajdziemy na skalistych plażach w sąsiednich krajach. Właśnie zbliża się lato. W tym roku oczekujemy jeszcze lepszych wyników w sektorze turystyki. Każdy z państwa, kto jest zainteresowany odwiedzeniem naszego kraju, jest mile widziany w Albanii. Osobiście dopilnuję, aby spędzili tam państwo udany urlop.

### **Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję, Panie Ambasadorko.

Jak zrozumieliśmy, Albania spełnia kryteria członkostwa w Radzie Europy, zaś pytanie pana marszałka Cimoszewicza odnosiło się do członkostwa w Unii Europejskiej. Drażąc ten temat, chciałbym zapytać, w jakiej perspektywie pan ambasador ocenia możliwość spełnienia kryteriów zawartych w...

### **Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Albanii w Rzeczypospolitej Polskiej Florent Çeliku:**

Przedstawiliśmy właśnie nieco poszerzoną panoramę na temat Rady Europy, a teraz przystąpimy do przedstawienia panoramy dotyczącej kryteriów przystąpienia do Unii Europejskiej.

Albania podpisała umowę stabilizacyjną i stowarzyszeniową. Zaraz po podpisaniu umowy zebrała się Komisja Międzyministerialna do Spraw Integracji Albanii. Komisja ta rozpatrzyła plan pracy i wyznaczyła dwanaście wyspecjalizowa-

nych grup roboczych. Grupy te zajmują się dwunastoma punktami ustalonymi przez Komisję Europejską dla Albanii. W celu zrealizowania tego planu pracy za każdy punkt będzie odpowiedzialny odpowiedni minister, zaś odpowiedni koordynator będzie wspierał koordynację instytucjonalną. Realizacja tego planu odbędzie się w okresie od stycznia do lipca 2011. Jeśli chodzi o priorytet numer jeden dotyczący funkcjonowania parlamentu i dialogu politycznego, to, tak jak wspomniałem wcześniej, parlament albański działał i działa regularnie. Głosami większości parlamentarnej przyjęto wszystkie konieczne reformy dotyczące integracji. Jak już wcześniej wspomniałem, w dialogu politycznym nastąpiło wiele zmian w ciągu całego tego okresu. Za dialog są odpowiedzialne obie strony, zarówno partia przy władzy, jak i opozycja. Za ten priorytet odpowiedzialny jest parlament albański. Za wypełnienie tego punktu odpowiedzialna jest Komisja Parlamentarna oraz Rada Ministrów. Priorytetem numer dwa Komisji Europejskiej jest uchwalenie ustawy większościowej. Z tym związany jest kalendarz parlamentu na okres od stycznia do marca oraz wszystkie ustawy większościowe. Priorytetem numer trzy: wyznaczenie rzecznika praw obywatelskich, prezesa Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. O ile mi wiadomo, pojawiła się propozycja ze strony partii rządzącej, aby opozycja wyznaczyła kandydata na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Nie zostało to pozytywnie przyjęte ze strony opozycji. Mimo to mogę powiedzieć, że biuro rzecznika praw obywatelskich w Albanii działa bardzo aktywnie, ustawa dotycząca tego urzędu jest bardzo dobra. Rzecznik odpowiada bezpośrednio za interesy i wnioski zwykłych ludzi. Nie było problemu ze skompletowaniem członków Sądu Najwyższego czy też Trybunału Konstytucyjnego – działają one w pełnym składzie.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

A jak wygląda ustawodawstwo w sprawach gospodarczych?

*(Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Albanii w Rzeczypospolitej Polskiej Florent Çeliku: Tak. A więc...)*

Rozumiem, że Albania przygotowuje się także do przyjęcia odpowiedniego ustawodawstwa w zakresie wolności gospodarczej...

**Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Albanii  
w Rzeczypospolitej Polskiej Florent Çeliku:**

W dwunastu punktach, które przekazała nam Komisja Europejska, nie wspomniano w sposób bezpośredni o sprawach gospodarczych. To zaś oznacza, że mamy pozytywne osiągnięcia w tej sferze, oczywiście nie w takim znaczeniu, że zamknęliśmy ten rozdział i nie mamy już nic do zrobienia. Na tym etapie jednak nie zostało to przedstawione jako jeden z dwunastu priorytetów, mimo że priorytet numer dziesięć wiąże się z reformą w sferze praw własności. Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Albanii przedstawiło plan pracy dotyczący opracowania strategii reformy w zakresie praw własności. W ciągu roku powinniśmy mieć ją opracowaną. W tym roku gotowa też będzie ocena tej pracy.

Jeśli chodzi o handel, to w porównaniu z innymi krajami mamy jeden szczególny element, oparty na dwóch filarach, dwóch bazach – podatek liniowy, który bardzo łatwo wyliczyć i łatwo zapłacić. Kolejny element to rejestracja działalności

w bardzo szybki sposób. Poprzez system *one stop shop* w Albanii można zarejestrować działalność gospodarczą w ciągu kilku dni.

Jest kilka raportów międzynarodowych dotyczących Albanii, które teraz pokrótce przedstawię. Według raportu UNCTAD i danych z roku 2009 Albania jest na liście stu czterdziestu jeden krajów ocenianych pod kątem wskaźnika bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W roku 2006 była na osiemdziesiątej pozycji, a w 2009 r. już na dwudziestej piątej. W raporcie handlowym dotyczącym zagranicznych inwestycji Albania ma za sobą sto szesnaście krajów. W 2009 r. inwestycje zagraniczne osiągnęły wartość 700 milionów euro. Pod względem udziału zagranicznych firm Albania sytuuje się na pozycji czwartej w Europie, jeśli chodzi o obecność i łatwość wchodzenia zagranicznych przedsiębiorstw na nasz rynek. Przed nami są tylko Czechy, Estonia i Słowacja. Wróćmy jednak do raportu Departamentu Gospodarki i Finansów Komisji Europejskiej. Przygotowano raport, w którym podaje się, że w trzecim kwartale 2010 r. Albania odnotowała wzrost gospodarczy w wysokości 4,9% i jest uważana za kraj, który najmniej w skali europejskiej i światowej ucierpiał podczas ostatniego kryzysu gospodarczego. Raport przewiduje, że deficyt budżetowy w Albanii będzie spadać. Albania zamknęła rok 2010 deficytem budżetowym najniższym nie tylko w Europie, ale i na świecie. Inflacja, jak podaje raport, utrzymuje się na poziomie 3,4%, a bezrobocie spada. Co jest głównym powodem wzrostu gospodarczego według raportu? Głównym powodem jest rozwój przemysłu. Biorąc pod uwagę taki mechanizm, rząd albański wyznaczył bardzo odważny cel. Tym celem jest to, aby Albania do 2017 r. stała się krajem rozwiniętym. Poza tym muszę dodać, że 2/3 inwestycji krajowych zrealizowano ze źródeł wewnętrznych, a przepływ inwestycji zagranicznych według dyrekcji Komisji Europejskiej za trzeci kwartał 2010 r. wzrósł o 30%.

### **Przewodniczący Leon Kieres:**

Dobrze.

Panie Ambasadorze, bardzo dziękuję. Bardzo kompetentnie podał pan informacje dotyczące sytuacji gospodarczej Albanii. Na zakończenie chciałbym jeszcze zapytać o relacje z sąsiadami, zwłaszcza z Macedonią i Serbią. Jak pan ambasador ocenia te relacje?

### **Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Albanii w Rzeczypospolitej Polskiej Florent Çeliku:**

Jednym z głównych priorytetów polityki zagranicznej Albanii były zawsze relacje z sąsiadami. Zależy nam na tym nie tylko obecnie, gdy Albania jest w lepszej sytuacji ekonomicznej, ale zależało nam również wtedy, gdy Albania była krajem uboższym. Ma to swoje uzasadnienie historyczne i opiera się na albańskiej zasadzie, aby nie napadać sąsiadów. Albania nigdy nie napadła sąsiednich krajów, było wręcz przeciwnie – to Albanie często atakowano, nawet wtedy, gdy była ona pod względem powierzchni geograficznej kilkakrotnie większa niż dzisiaj. Powierzchnia geograficzna Albanii pomniejszała się, nie powiększała. Jeśli chodzi o okres pluralizmu w Albanii, to była ona pierwszym krajem, który uznał Macedonię jako państwo o nazwie, jakiej ten kraj sobie życzył. Albania w relacjach zawsze wprowadzała czynnik pokojowy,

także poza granicami. Albańczycy mają pokojowe usposobienie. Nawet w przypadku jawnego naruszania praw człowieka w krajach sąsiednich Albania trwała przy swoim konstruktywnym stanowisku. Jeśli chodzi o relacje z Serbią, to są one bardzo ważne, poważnie traktowane przez obie strony. Albania ostatnio zniosła wizy dla sąsiadów. Jest to wyraz dążenia do stworzenia wspólnego rynku oraz wolnego przepływu ludzi. Dotyczy to także Serbii. Zawsze mieliśmy liczne kontakty z Serbią, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki. Traktowaliśmy ją jako sojusznika w walce przeciwko terroryzmowi, ostatnio podpisaliśmy także umowę. Tylko w ostatnim roku wicepremier Albanii, pełniący jednocześnie funkcję ministra spraw zagranicznych, złożył trzy wizyty w Belgradzie. Jest to widoczny przejaw dążenia do poprawy stosunków. Usilnie dążymy do poprawy tych relacji. Znane jest powiedzenie, że do tanga trzeba dwojga. Mimo to traktujemy Belgrad jako poważnego partnera. Niezależnie od stosunków Serbii z Kosowem, stosunków dwóch suwerennych krajów, Kosowo może teraz całkowicie odpowiadać za swoje interesy. Albania nigdy nie była bezpośrednio stroną wspierającą interesy Kosowa w rozmowach z Serbią, ponieważ Kosowo tego nie potrzebuje. Ma do tego prawo jako nowo uformowany, młody kraj wspierany przez społeczność międzynarodową. Ma swoją rację historyczną i przelał wiele krwi, aby mieć dziś swój kraj – Kosowo. Wielu Kosowian w tym czasie zginęło. Cena była tak wysoka, że nic nie jest w stanie tego wynagrodzić, spłacić. Są to ich historyczne ziemie. Ponad 90% mieszkańców to Albańczycy, którzy nie są związani żadną określoną religią i nie można mówić o radykalizmie ani islamskim, ani chrześcijańskim. Kosowianie są narodem proeuropejskim i proamerykańskim. Trzeba pamiętać o wielkim wkładzie Stanów Zjednoczonych w wolność Kosowa. Albańczycy są przykładem tego, jak proeuropeizm i proamerykanizm mogą funkcjonować obok siebie. W Kosowie przyjęto EULEX z radością i cały system prawny opiera się na działaniach EULEX. System prawny oraz jego implementacja są w pełni europejskie.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję.

Ekscelencjo Panie Ambasadorze!

Nie możemy wyczerpać wszystkich problemów, które nas interesują. Chciałbym tylko podkreślić, że postulat pana ambasadora dotyczący jak najszybszego uruchomienia polskiej ambasady w Kosowie jest adresowany do pana ministra spraw zagranicznych. Komisja Spraw Zagranicznych Senatu zaś jest zainteresowana podjęciem współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych parlamentu Albanii. Proszę przekazać moje zaproszenie dla przewodniczącego komisji i jej członków. Spotykamy się nieraz w czasie posiedzeń różnych gremiów europejskich, wydaje mi się, że nastał czas, byśmy zorganizowali także współpracę bilateralną naszych komisji.

Bardzo się cieszę z dobrej sytuacji gospodarczej... Swego czasu wspierałem demokrację lokalną w Albanii w związku z Radą Europy i jej kongresem władz lokalnych. Organizowaliśmy tak zwane ambasady demokracji lokalnych w Albanii – to było jeszcze w latach dziewięćdziesiątych – wspierałem także proces członkostwa Albanii w Radzie Europy. Cieszę się, że dzisiaj, jak poinformował nas pan ambasador, Albania spełnia lub stara się spełniać wszystkie standardy odnoszące się do przestrzegania praw człowieka. Mam nadzieję, że Albania osiągnie podobny sukces na drodze do członkostwa w Unii Europejskiej.

Wszystkiego najlepszego, Panie Ambasadrze.  
Dziękuję za wizytę.  
(*Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Albanii w Rzeczypospolitej  
Polskiej Florent Çeliku: Bardzo dziękuję.*)

(*Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 24*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851